Joanna Ziarkowska, j.ziarkowska@interia.pl, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie
Dominik Ziarkowski, ziarkowd@uek.krakow.pl, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Status quo czy panta rhei? Atrakcje turystyczne Krakowa od końca XVIII wieku do czasów współczesnych

Słowa kluczowe: historia turystyki, atrakcje turystyczne, Kraków, literatura podróżnicza

Streszczenie

Kraków jako miasto historyczne o dużym potencjale dziedzictwa kulturowego od wieków wywoływał zainteresowanie przyjezdnych. O pierwszych wizytach o charakterze turystycznym można jednak mówić dopiero począwszy od schyłku XVIII wieku, kiedy na ziemiach polskich zaczęło się rozwijać krajoznawstwo, ukierunkowane na poznawanie przeszłości i zabytków narodowych. Wówczas zaczęli też przyjeżdżać do miasta cudzoziemcy, zainteresowani jego historią, urbanistyką, architekturą oraz niepowtarzalną atmosferą. W kolejnych okresach popularność Krakowa jako destynacji turystycznej rosła, co związane było z poprawą infrastruktury, działaniami w zakresie restauracji zabytków, a także organizacją wydarzeń kulturalno-promocyjnych.

Celem artykułu jest identyfikacja najważniejszych atrakcji Krakowa w poszczególnych okresach historycznych. Jako materiał badawczy wykorzystano źródła historyczne, takie jak drukowane przewodniki, artykuły prasowe, relacje z podróży, a ponadto opracowania naukowe na temat dziejów turystyki w mieście. Analiza wykazała, iż zabytki, miejsca oraz organizowane w Krakowie imprezy, decydujące o atrakcyjności turystycznej miasta, zmieniały się w czasie. Mimo to możliwe jest wskazanie dwóch obszarów miasta, mianowicie Rynku wraz ze zlokalizowanymi w jego pobliżu zabytkami oraz Wzgórza Wawelskiego, które w każdym z omawianych okresów stanowiły wiodące atrakcje, stanowiąc fundamenty turystycznej atrakcyjności Krakowa.

Turystyka stanowi pewien fenomen kulturowy, który można pojmować jako system złożony z kilku ważnych elementów. Istotę turystyki dobrze tłumaczy sformułowana przez Józefa Lipca koncepcja „aktu turystycznego". Jego składowymi są przede wszystkim: podmiot i przedmiot owego aktu, a także sam ruch, proces wędrówki. Podmiotem może być człowiek lub grupa ludzi (tzw. podmiot zbiorowy), natomiast przedmiot to obiekt lub zespół obiektów, znajdujących się w punkcie docelowym lub na trasie wyjazdu [Lipiec 2003, s. 86–87]. Wspomniane obiekty stanowią najczęściej bezpośrednią przyczynę migracji turystycznych. W literaturze z zakresu turystyki są one nazywane walorami lub atrakcjami turystycznymi.

Termin „atrakcje turystyczne" (*tourist attactions*) wprowadzony został w roku 1972 przez Erica Cohena. Autor ów uznał, że to właśnie zwiedzanie atrakcji turystycznych jest głównym celem masowej turystyki. Podzielił także wszystkie atrakcje na rzeczywiste oraz sztuczne, czyli takie, które zostały wykreowane na użytek turystów [Kruczek 2011, s. 9]. W literaturze spotkać można różne definicje atrakcji turystycznych. Najprostsze z nich określają atrakcje jako „cokolwiek, co zaciekawia turystów", ale istnieją również bardziej wyrafinowane, jak inspirowana osiągnięciami semiotyki definicja Deana MacCannella, wedle której atrakcja turystyczna stanowi „empiryczny związek pomiędzy turystą, widokiem i oznacznikiem, który jest informacją o widoku" [MacCannell 2005, s. 64]. Takie ujęcie atrakcji akcentuje ogromną rolę informacji i promocji turystycznej w kreowaniu miejsc i obiektów przyciągających ruch turystyczny.

Określenie atrakcje turystyczne jest bardzo pojemne, dlatego w literaturze występują różne ich typologie, zwracające uwagę na odmienny charakter poszczególnych rodzajów atrakcji. Bardzo rozpowszechniony jest podział Johna Swarbrooke'a, który wyróżnił: 1) naturalne atrakcje turystyczne; 2) dzieła stworzone przez człowieka, ale w innym celu niż przyciąganie turystów; 3) miejsca zaprojektowane i zbudowane od podstaw jako atrakcje; 4) imprezy kulturalne, sportowe, religijne, festiwale, igrzyska olimpijskie itp. [Swarbrooke 2002, s. 5]. Warto przytoczyć jeszcze jedną interesującą typologię, mianowicie rozróżnienie na atrakcje flagowe (główne) i kultowe. Pierwsze z nich traktowane są jako narzędzia rozwoju społeczno-gospodarczego, przynoszące duże korzyści ekonomiczne (np. Muzeum Guggenheima w Bilbao, Euro Disneyland we Francji itp.). Natomiast atrakcje kultowe (*icons*) to miejsca lub obiekty najbardziej reprezentatywne, stanowiące symbol kultury danego kraju lub regionu (np. Wieża Eiffla w Paryżu, Tadż Mahal w Indiach, Wielki Mur Chiński) [Kruczek 2011, s. 25–26]. Podział atrakcji na flagowe i kultowe jest istotny w przypadku badań prowadzonych nad miastami historycznymi, które posiadają dużo zabytków i innych elementów dziedzictwa kulturowego (atrakcji kultowych), a jednocześnie podejmowane są w nich często inicjatywy mające na celu stworzenie generujących dochody atrakcji flagowych, takich jak np. obiekty sportowo-rekreacyjne, parki rozrywki czy centra kongresowe.

Mimo, że pojęcie „atrakcji turystycznych" jest stosunkowo młode, to trzeba zauważyć, że różne obszary i obiekty przykuwające uwagę podróżujących, a potem turystów, istniały już znacznie wcześniej. Dlatego bez wątpienia można prowadzić badania nad ich funkcjonowaniem w minionych okresach, a także podejmować wysiłki mające na celu wskazanie zmian, jakim podlegały najważniejsze atrakcje danego regionu lub miasta. Taki właśnie cel przyświeca niniejszemu opracowaniu, które stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, które obszary i zabytki Krakowa wywoływały największe zainteresowanie turystów na przestrzeni od schyłku XVIII wieku do czasów współczesnych. Prześledzenie tego zjawiska powinno być możliwe dzięki analizie treści przewodników, artykułów prasowych i relacji z podróży. Trzeba zaznaczyć, że tego typu źródeł – które możemy traktować jako maccannellowskie oznaczniki – jest bardzo wiele, dlatego w artykule uwzględnione zostaną przede wszystkim te, które oddziaływały na szerokie kręgi społeczeństwa, kreując zainteresowanie wybranymi obszarami i zabytkami miasta. Potrzeba sięgnięcia do wspomnianych źródeł jest uzasadniona niewielką liczbą opracowań naukowych dotyczących początków ruchu turystycznego w Krakowie i jego rozwoju aż do wybuchu II wojny światowej. W odniesieniu do okresów późniejszych wykorzystane zostaną natomiast ustalenia różnych badaczy, zawarte w pracach dotyczących historii turystyki w Krakowie, a także wyniki badań charakteryzujących współczesny ruch turystyczny w dawnej stolicy Polski.

***

Kraków był celem rozmaitych podróży już w średniowieczu. Do miasta przybywali wówczas władcy, dyplomaci, kupcy, przedstawiciele różnych cechów, studenci, a także pielgrzymi, których celem były przede wszystkim pamiątki związane z osobą św. Stanisława [Ziejka 1999, s. 165]. Trudno byłoby wśród wymienionych grup przybyszów wskazać motywację czysto poznawczą jako główny czynnik, który zadecydował o podróży do Krakowa. Cele, które moglibyśmy określić mianem krajoznawczo-turystycznych były realizowane wyłącznie przy okazji innych, istotniejszych spraw, dlatego nie można zaliczyć owych podróży do kategorii czysto turystycznych.

O najwcześniejszych podróżach o charakterze turystycznym, których celem był Kraków, można mówić dopiero w odniesieniu do schyłku XVIII wieku. Na ten okres przypadają początki zorganizowanego ruchu krajoznawczego, który rozwijał się na naszych

ziemiach w ramach działalności Komisji Edukacji Narodowej. Najważniejszymi przedstawicielami owej wczesnej fazy krajoznawstwa polskiego byli Stanisław Staszic (1755–1826) oraz Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841), którzy wprowadzili do dotychczasowego podróżowania wyraźny akcent poznawczy [Kulczycki 1977, s. 25]. Modne stały się podróże po kraju, przybierające formę swego rodzaju ojczystych *Grand Tour*. Wykształcił się też pewien kanon ważnych krajoznawczo miejsc i zabytków, które koniecznie należało zwiedzić. W skład owego kanonu wszedł też oczywiście Kraków z Wawelem, licznymi kościołami i miejscami upamiętnionymi historycznie [Kamionka-Straszakowa 1988, s. 23]. W tym samym czasie do Krakowa zaczęli także na większą skalę przybywać powodowani ciekawością świata i chęcią poznania obcych miast i zabytków cudzoziemcy.

Warto zauważyć, że dużą rolę we wczesnej fazie rozwoju krajoznawstwa odegrał ostatni polski król, Stanisław August Poniatowski. W roku 1787 władca odbył w drodze powrotnej z Kaniowa na Ukrainie podróż po kraju, odwiedzając także Kraków, gdzie m.in. wziął udział w tradycyjnej procesji ekspiacyjnej królów polskich z Wawelu na Skałkę. Dalsza jego droga w kierunku Warszawy wiodła m.in. przez Krzeszowice i Pieskową Skałę. Królowi towarzyszył biskup Adam Naruszewicz, który sporządził dokładny opis tej podróży. Jego relacja była na bieżąco drukowana we fragmentach, a później wydano ją w całości, przez co docierała do szerokich kręgów społeczeństwa [Naruszewicz 1805].

Rozwój ruchu krajoznawczego zbiegł się w czasie z rozbiorami Polski, dlatego podróże historyczne Polaków były ściśle powiązane z uczuciami patriotycznymi, które starano się wzniecać m.in. poprzez kontakt z pomnikami przeszłości, zabytkowymi budowlami i dziełami sztuki, stanowiącymi dowody dawnej świetności Rzeczypospolitej. Owo nacjonalistyczne zabarwienie krajoznawstwa polskiego przyczyniło się jeszcze bardziej do podkreślenia roli Krakowa jako najważniejszego celu narodowych pielgrzymek. Wprawdzie podróże o podobnym charakterze odbywano również do innych miast, takich jak Lwów, Gniezno, Wilno czy Sandomierz [Ziejka 1999, s. 167], jednakże w Krakowie zjawisko to przybrało charakter najbardziej masowy.

Ukierunkowanie na zabytki, stanowiące jednocześnie obiekty o dużym znaczeniu dla historii narodowej, wywarło ogromny wpływ na wybór zwiedzanych miejsc. Dobre pojęcie na ten temat dają relacje z najwcześniejszych podróży historycznych, które pełniły wówczas ważną funkcję informacyjną na temat dawnej stolicy dla rodaków zamieszkujących poszczególne zabory, wywołując chęć odwiedzenia Krakowa. Jednocześnie zawarte w owych tekstach wiadomości wskazywały, które miejsca i budowle należy przede wszystkim zwiedzić. W podobny sposób oddziaływały najstarsze przewodniki po mieście, wyznaczając główne atrakcje turystyczne Krakowa i jego okolic.

Krakowska literatura przewodnikowa ma bardzo długie tradycje, które sięgają XVII stulecia. Już w roku 1603 opublikowane zostało anonimowe opracowanie opatrzone długim tytułem *Przewodnik abo kościołów krakowskich i rzeczy w nim widzenia i wiedzenia godnych krótkie opisanie, naprzód tych, które są w mieście Krakowie, po tym tych, co są na Kazimierzu i na Stradomiu, a na koniec tych, co są na Kleparzu i po przedmieściach krakowskich, przydany jest katalog wszystkich królów i Biskupów krakowskich*. Publikacja zawiera zwięzły opis 46 kościołów [Duda 2007, s. 29]. Drugim bardzo wczesnym przykładem jest dzieło zatytułowane *Stołecznego Miasta Krakowa Kościoły y Kleynoty, co jest w nich widzenia godnego i znacznego*, którego dwa pierwsze wydania ukazały się w połowie XVII wieku (w 1647 i w 1650 roku), a kolejne – pod nieznacznie zmienionym tytułem – ukazywały się jeszcze w XVIII i XIX wieku. Autorstwo tej książki przez wiele lat przypisywano Piotrowi Hiacyntowi Pruszczowi (1605–1668), gdyż jego nazwisko widnieje na stronie tytułowej wydania z 1650 roku, jednakże bardziej prawdopodobnym twórcą *Klejnotów* wydaje się ich wydawca, Franciszek Cezary (1583–1651) [Estreicher 1977, s. 60].

Warto wspomnieć o tych najwcześniejszych publikacjach popularyzujących historię Krakowa i jego zabytki, które były niewątpliwie bardzo przydatne zarówno dla mieszkańców

dawnej stolicy, jak i dla osób przybywających do miasta, mimo że trudno zakwalifikować je do kategorii przewodników we współczesnym rozumieniu[1]. Znaczenie wymienionych opracowań polegało również na tym, że zwracały one uwagę głównie na zabytki Krakowa, zwłaszcza zaś na licznie zgromadzone w mieście kościoły. Na ich wzór tworzono kolejne, dziewiętnastowieczne publikacje przewodnikowe[2]. Warto w tym miejscu wspomnieć o przewodniku po ziemiach polskich autorstwa Józefa Wawrzyńca Krasińskiego, który wydany został najpierw po francusku w 1820 roku, a rok później także po polsku. Autor poświęcił sporo miejsca na opis Krakowa, który zamieszczony został na samym początku książeczki. Wymieniając najważniejsze budowle miasta, Krasiński skupił się głównie na zabudowie Wawelu, pisząc o Zamku Królewskim: „Czém u dawnych Rzymian było Kapitolium, a Panteon we Francyi, tem iest ten święty przybytek dla serc Polaków, składem naydroższych i naychlubnieyszych pamiątek szczęścia, wielkości i chwały Narodowey" [Krasiński 1821, s. 3]. W samym Krakowie najważniejszym autorem przewodników był w XIX wieku Ambroży Grabowski (1782–1868) – księgarz, miłośnik zabytków i badacz-amator, który w roku 1822 wydał *Historyczny opis miasta Krakowa i iego okolic*. Publikacja ta cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród krakowian i turystów, dlatego też była kilkakrotnie wznawiana w ciągu XIX stulecia, a nawet na początku XX wieku[3]. W kolejnych rozdziałach czytelnik znajduje informacje na temat historii miasta, a także opis Akademii Krakowskiej, Zamku Królewskiego na Wawelu, ogromnej liczby kościołów oraz pałacu biskupiego. Autor informował też o nowej, patriotycznej „atrakcji", jaką był wzniesiony w 1820 roku Kopiec Kościuszki, pisząc: „Postać pomnika tego ogromnieyszą iest od mogił Krakusa i Wandy, które wielkością zadziwiały. Wniyście na szczyt iego ułatwione ścieszką, z tąd odkrywa się widok tak niezmierny, iż granic iego wzrok ludzki dosięgnąć nie może" [Grabowski 1822, s. 184–185]. Opracowania Grabowskiego wzbudzały wśród czytelników chęć odwiedzenia Krakowa, a także służyły jako lektura w czasie podróży oraz w trakcie zwiedzania miasta.

Prace Grabowskiego stanowiły wzorzec dla innych publikacji tego typu, które ukazywały się do wybuchu I wojny światowej. Wśród najważniejszych należy wymienić obszerne opracowania Józefa Mączyńskiego (*Pamiątka z Krakowa* z 1845 oraz *Kraków dawny i dzisiejszy z przeglądem jego okolic* z 1854), Władysława Łuszczkiewicza (*Przewodnik po Krakowie i jego okolicach* z 1875), Aleksandra Napierkowskiego (*Przewodnik po Krakowie i okolicach*, 1883), Józefa Rostafińskiego (*Przewodnik po Krakowie i okolicy*, 1891) oraz Walerego Eljasza Radzikowskiego (*Kraków dawny i dzisiejszy*, pierwsze wydanie z 1902 roku)[4]. Przewodniki odgrywały ogromną rolę w kreowaniu opinii przybywających do miasta osób na temat jego atrakcyjności. Z wielu zachowanych relacji podróżujących do Krakowa wynika, że z książek tych czerpano wiedzę, ale także zdawano się na nie w wyborze zwiedzanych miejsc i obiektów.

Podobną funkcję jak przewodniki spełniały najstarsze drukowane relacje z podróży do miasta. Jednym z pionierów podróży historycznych po ziemiach polskich był, jak już nadmieniono, Julian Ursyn Niemcewicz. Autor *Powrotu posła* wybrał Kraków i sandomierskie jako cel pierwszej z cyklu swoich wędrówek, których opisy wydano drukiem już po jego śmierci. Warto zauważyć, że zainteresowanie Niemcewicza miastem koncentrowało się przede wszystkim na Wawelu (il. 1) oraz zabytkowych kościołach. Pisze o nich już we wstępie, przedstawiając swoje wrażenia na temat widoku Krakowa: „(…) ten zamek na Wawelu, pyszne niegdyś mieszkanie Piastów i Jagiełłów, dziś tylko popioły ich kryjący, ta wieża Panny Maryi z zawieszonymi w około, iż tak rzekę, na powietrzu małemi

[1] Publikacje te pozbawione są zwłaszcza tak charakterystycznych dla przewodników elementów, jak informacje praktyczne oraz propozycje tras zwiedzania.
[2] Ogólną charakterystykę polskich przewodników turystycznych wydanych w XIX wieku zob. Opaliński [2002].
[3] Następne wydania wychodziły pod innym tytułem: *Kraków i jego okolice*. Ostatnie ukazało się w 1905 roku.
[4] Na temat przewodników po Krakowie wydawanych do 1914 roku zob. Duda [1996, s. 53–87].

gotyckiemi wieżyczkami, tysiąc innych starożytnością pomiętych gmachów, cofając pamięć naszą w świetne wieki, tém boleśniejszą czynią chwilę przytomną, i by ją osłodzić, wzywają szczęśliwszéj przyszłości nadziei" [Niemcewicz 1859, s. 39]. W dalszej części Niemcewicz opisuje krakowski Rynek, Wzgórze Wawelskie oraz wybrane kościoły (m.in. św. Wojciecha, Mariacki, dominikanów i franciszkanów, śś. Piotra i Pawła oraz paulinów na Skałce). Czytelników zainteresowanych większą ilością informacji na temat krakowskich świątyń Niemcewicz odsyła do wspominanych wcześniej *Klejnotów*, z których sam korzystał przygotowując tekst. Warto także odnotować, że autor zwiedził sporo ważnych historycznie miejsc leżących wówczas poza granicami Krakowa, takich jak Bielany, Tyniec, Łobzów, Swoszowice i Mogiłę. Ogromne zainteresowanie krajoznawcy wywołała także kopalnia soli w Wieliczce, którą zwiedzał przez cztery godziny. Rzeczowym opisom wszystkich oglądanych miejsc towarzyszą pełne smutku komentarze na temat minionej świetności kraju.

Il. 1. Jan Nepomucen Głowacki, *Widok Wawelu*, 1845, Zamek Królewski na Wawelu Państwowe Zbiory Sztuki.
Źródło: Micke-Broniarek [2005]

Zbliżoną wymowę posiadają opisy Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (1798–1845), która przybyła do Krakowa w roku 1827. Inspiracją do podjęcia tej podróży, wedle samej pisarki, była lektura przewodnika Ambrożego Grabowskiego [Hoffmanowa 1833, t. 1, s. 289]. Poznawanie miasta rozpoczęła od kościoła Mariackiego, który określiła mianem najpiękniejszej i największej świątyni, jaką kiedykolwiek zwiedzała [Hoffmanowa 1833, t. 2, s. 4–5]. Autorka sporo czasu poświęciła również na zapoznanie się z zabytkami Wzgórza Wawelskiego, o którym napisała: „To nasz Kapitol i Panteon razem; tu uświetniał majestat królów, tu chwała Polski czas długi jaśniała, tu dotąd jej ślad w wspaniałej katedrze pozostał" [Hoffmanowa 1833, t. 2, s. 35–36]. Podobnie jak w relacjach innych przybyszów do Krakowa, również Klementyna z Tańskich Hoffmanowa podkreślała zasobność miasta w kościoły i klasztory, stwierdzając, iż gród Kraka jest pod tym względem bogatszy nie tylko od Warszawy, ale również od wszystkich miast północnej Europy. Pisarka sporządziła ponadto opis niemal wszystkich dzielnic oraz przedmieść Krakowa, informując o złym stanie zachowania miejskich zabytków. Negatywne wrażenie sprawił na niej zamieszkiwany przez

Żydów Kazimierz, o którym stwierdziła: „jest to pół wsi i pół miasta, wszystko razem brudne i nieciekawe" [Hoffmanowa 1833, t. 2, s. 34–35].

Warto zauważyć, że na przełomie XVIII i XIX wieku wzrosła liczba przybywających do Krakowa cudzoziemców. Były wśród nich koronowane głowy, dyplomaci i urzędnicy (głównie z krajów zaborczych), uczeni, studenci oraz artyści. Niektórzy przyjeżdżali do położonego nad Wisłą miasta na dłuższy okres, inni bawili w nim tylko chwilę, odpoczywając przed dalszą podróżą. Zdarzało się, że cudzoziemcy uwieczniali swoje wrażenia związane z Krakowem w formie rozmaitych opisów, które informują nas o tym, jak oceniali miasto przybysze z zewnątrz. Wizyty znanych osobistości bywały odnotowywane w krakowskiej prasie, w której opisywano m.in. co osoby te zwiedzały. Przykładowo w 1799 roku „Gazeta Krakowska" informowała o pobycie w Krakowie młodego arcyksięcia Józefa, palatyna Węgier, który zwiedził katedrę i Wzgórze Wawelskie, Uniwersytet wraz z jego biblioteką, kościół św. Piotra, gmach sądów, obserwatorium astronomiczne oraz nowy budynek celny na Stradomiu [„Gazeta Krakowska", nr 8, 27 I 1799; Grodziska 1996, s. 91].

Jest dość interesujące, że podstawowy zestaw zwiedzanych przez obcokrajowców obiektów w dużej mierze pokrywał się z najbardziej interesującymi miejscami dla Polaków przybywających do miasta. Największe zainteresowanie wywoływały: Wzgórze Wawelskie, Rynek, resztki murów obronnych oraz zabytkowe kościoły i budynki uniwersyteckie. Wymienione budowle i zespoły architektoniczne są najobszerniej opisywane w relacjach cudzoziemców, pochodzących z końca XVIII wieku oraz z pierwszej połowy XIX stulecia. Różnica pomiędzy zwiedzającymi Kraków Polakami a cudzoziemcami polegała głównie na odmiennym odbiorze zabytków. Polacy oceniali starodawne mury i budowle jako skarby historii narodowej, zaś dla obcokrajowców liczyły się raczej wyłącznie ich oryginalność oraz walory estetyczne. Z tego powodu przybysze z innych krajów nie przejawiali większego zainteresowania zniszczonym zamkiem na Wawelu, a zachwycali się wystrojem katedry. Honoré Balzac, który był w Krakowie kilkakrotnie w latach 1847, 1848 oraz 1850[5], pisał o najważniejszej świątyni Krakowa: „(…) pełna jest kaplic z grobowcami, gdzie nagromadzone bogactwa nie mają nic równego, chyba w Rzymie lub niektórych kościołach belgijskich" [Grodziska 1996, s. 95].

Cudzoziemcy w większym stopniu niż rodacy skłonni byli także krytykować zły stan budynków oraz zaniedbany wygląd miasta. W Krakowie uderzał bowiem widok zrujnowanych domów, braki w kanalizacji, oświetleniu, utrzymaniu czystości, a także postępująca ruina Zamku Królewskiego na Wawelu i obwarowań miejskich [Kantor 1996, s. 9].

Zanim miasto stało się centrum narodowych pielgrzymek musiała nastąpić zmiana w świadomości jego mieszkańców. Krakowianie przez całe dziesięciolecia nie troszczyli się o zabytki przeszłości. Dopiero w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846) odezwały się głosy w sprawie zachowania dla potomnych starych budowli. Coraz liczniejszych zwolenników znalazła idea głosząca konieczność renowacji zabytków. „Kraków był pierwszym spośród miast polskich, gdzie zwrócono baczną uwagę na wysokie wartości narodowe – a potem artystyczne – pomników przeszłości, jak również na potrzebę ich ochrony" [Borowiejska-Birkenmajerowa 1991, s. 29].

Konserwacja zabytków miejskich nie była jednak zadaniem łatwym ze względu na skalę wielowiekowych zaniechań i zniszczeń oraz znaczne koszty. O wiele tańszym rozwiązaniem było wyburzanie nadgryzionych zębem czasu budowli, który to sposób miał w Krakowie wielu swoich zwolenników. Z czasem jednak zatriumfowała idea ochrony pomników przeszłości, dzięki czemu udało się uratować wiele zabytków architektonicznych, a także odrestaurować niektóre z nich.

Trzeba wyraźnie podkreślić, iż w XIX wieku zdecydowanie dominującą pozycję wśród miejsc zwiedzanych przez Polaków w Krakowie uzyskał Wawel. Jego fizyczna struktura nie

[5] Szczegółowo o wizytach Balzaca w Krakowie zob. Rożek [1974, s. 89–100].

prezentowała się zbyt dobrze, gdyż wiele budowli (w tym sam zamek) było mocno zniszczonych. W pierwszej połowie stulecia podejmowano próby restauracji zamku, ale realizację projektów przygotowanych przez architekta Franciszka Marię Lanciego przekreślił wybuch powstania listopadowego. Pewne prace przy dawnej siedzibie królów polskich wykonano dopiero w końcu XIX wieku, a jego gruntowna odbudowa przeprowadzona została w okresie międzywojennym i kierowana była przez Adolfa Szyszko-Bohusza [Firlet 2003, s. 10–11]. W ciągu całego XIX stulecia, a także na początku XX wieku, zabudowania wawelskie interpretowano jednak w kategoriach narodowych, jako pomniki dziejów ojczystych, co stanowiło dla Polaków wartość niezwykle cenną. Często porównywano budowle wawelskie do otwartej księgi, która opowiada wielką historię Polski. Takie pojmowanie Wawelu prowadziło do jego sakralizacji, wymagając od każdego Polaka odwiedzającego miasto, aby złożył nabożną wizytę w owym sanktuarium narodu i pochylił się nad minioną świetnością kraju [Bałus 1994, s. 11–18].

W takich okolicznościach zaczęła się kształtować koncepcja „turystyki narodowej", której głównym celem stało się wzbudzenie dumy narodowej poprzez kontakt z reliktami dawnej świetności państwa, a także pogłębienie lub ugruntowanie wiedzy o historii i kulturze własnego narodu. Z czasem „turystyka narodowa" zaczęła nabierać coraz większego znaczenia. W drugiej połowie XIX wieku zdawano już sobie sprawę, że w ten nurt podróży patriotycznych należy włączyć także chłopów, robotników i młodzież szkolną. Zaczęto organizować grupowe wycieczki do Krakowa. Na początku objęły one przede wszystkim ludność wiejską z terenów Galicji. Dostrzegano jednak konieczność rozbudzenia świadomości narodowej nie tylko wśród mieszkańców ziem etnicznie polskich, lecz także z terenów pogranicza etnicznego i emigracji.

Te wyprawy patriotyczne często łączono z pielgrzymkami do miejsc kultu religijnego, dlatego z czasem nazwano je „pątnictwem narodowym" [Małecki 2002, s. 113–117; Małecki 2007, s. 232]. Przyjmuje się, że pierwszy raz użył tego terminu w literaturze Kazimierz Borelowski, w swoim artykule z 1912 roku, zatytułowanym *Pątnictwo narodowe. W sprawie wycieczek ludowych i szkolnych do Krakowa*. Napisał tam m.in.: „Wycieczki do Krakowa stają się dla ludu równorzędne z nabożnemi pielgrzymkami do Częstochowy, Kalwarii i innych miejsc cudami słynących. Potrzeba zaspokojenia pewnych potrzeb moralnych jest dla obu faktów tłem zasadniczem. W jednym wypadku rolę grają czynniki religijne, w drugim narodowe: istota zjawiska w obu ta sama, słusznem więc jest, że wycieczki do Krakowa, nazwaliśmy pątnictwem narodowym" [Borelowski 1912, s. 2–3]. Określenie to funkcjonowało zapewne już wcześniej (obok „pielgrzymstwa narodowego"). Zjawisko „pielgrzymowania" do Krakowa nasiliło się bowiem w latach ok. 1870–1914. Wynikało ono nie tylko ze społecznie uznanej roli miasta jako centrum polskości, ale także dogodnych warunków panujących w Galicji, na które złożyły się swobody polityczne i narodowe w okresie autonomii [Kantor 1996, s. 7–8].

Przyjmowanie licznych wycieczek traktowano w mieście jako ważną patriotyczną misję do wypełnienia, dlatego pątnictwo spotkało się z akceptacją mieszkańców. Władze miasta, różne krakowskie stowarzyszenia oświatowe, a także studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego aktywnie uczestniczyli w przyjmowaniu tych pielgrzymek narodowych. W ten sposób zrodziła się w Krakowie turystyka zorganizowana. Grupy wycieczkowe były różne, niekiedy liczyły nawet kilkaset osób. Oprowadzano je po krakowskich kościołach, muzeach, pokazywano Wawel, prowadzono na Kopiec Kościuszki (il. 2) i do teatru. Szczególną popularnością, zwłaszcza wśród chłopów, cieszyła się sztuka Władysława Anczyca *Kościuszko pod Racławicami* [Małecki 2002, s. 117]. Dla większości z nich było to pierwsze zetknięcie z teatrem.

Il. 2. Piotr Stachiewicz, *Pielgrzymka narodowa*, ok. 1905, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.
Źródło: Purchla [2000]

„Pielgrzymowanie" do Krakowa nasilało się zwłaszcza w związku z obchodami historycznych rocznic i uroczystych pogrzebów, które na wiele dziesięcioleci wpisały się w tradycję miasta. Stanowiły szczególną okazję do zgromadzenia Polaków ze wszystkich zaborów. Ich geneza sięga jeszcze czasów dawnych koronacji i pogrzebów królewskich, a wskrzeszono ją w Rzeczypospolitej Krakowskiej, urządzając pogrzeby księcia Józefa Poniatowskiego (1817) i Tadeusza Kościuszki (1818). Pierwszym tego typu wydarzeniem w okresie autonomii galicyjskiej, które zgromadziło w Krakowie tysiące przybyszów, był powtórny pogrzeb Kazimierza Wielkiego w 1869 roku. W kolejnych latach zorganizowano m.in. obchody z okazji czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Długosza (1880), dwusetnej rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem (1883), sprowadzenia do Krakowa zwłok Adama Mickiewicza (1890), setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja (1891) i powstania kościuszkowskiego (1894) oraz pięćsetlecia bitwy pod Grunwaldem (1910) [Bieniarzówna, Małecki 1977, s. 264–271]. Tego rodzaju wydarzenia możemy interpretować jako swego rodzaju atrakcje turystyczne, przyciągające do miasta tysiące osób. Przykładowo na trzydniowe obchody pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem (15–17 lipca 1910 roku) przybyło do Krakowa ok. 150 tysięcy ludzi (il. 3). Była to wówczas liczba niebagatelna, zważywszy, że miasto liczyło niewiele ponad 100 tys. mieszkańców [Treiderowa 1961, s. 31]. Jednocześnie owe pompatyczne ceremonie odbywały się z reguły na Wawelu lub w okolicach Rynku, co potęgowało znacznie tych fragmentów miasta jako najliczniej odwiedzanych przez podróżnych.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rola Krakowa osłabła. Kontynuowano wprawdzie patriotyczne pielgrzymki do miasta, ale ich ceremoniał znacznie stracił na swym bogactwie. Kraków nadal zajmował ważne miejsce w życiu narodu, jednakże nie była to już tak wyjątkowa pozycja jak wcześniej. Można stwierdzić, że w nowych realiach Polacy nie potrzebowali już w takim stopniu jak poprzednio Krakowa – narodowej świątyni [Kantor 1996, s. 27–28].

W nowych warunkach politycznych „pątnictwo narodowe" stopniowo przeradzało się w zwykły ruch turystyczny o charakterze kulturalno-oświatowym, który jednakże zachował wiele elementów towarzyszących przedwojennym patriotycznym pielgrzymkom. Przetrwał zwyczaj organizowania wycieczek. Nadal licznie przybywała do Krakowa młodzież szkolna, zwłaszcza z tych ziem polskich, z których przed wojną dostęp był utrudniony z powodu

oddzielenia granicą państwową. Organizowane wycieczki odbywały się oczywiście w innych warunkach niż przed rokiem 1918, lecz cel miały podobny.

Il. 3. Uroczystość odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego 15 lipca 1910 roku.
Źródło: Treiderowa [1961]

W dwudziestoleciu międzywojennym kontynuowano obchody rocznicowe nawiązujące do tradycji z czasu zaborów. Odbyły się także kolejne uroczyste pogrzeby, m.in. ułanów II Brygady Legionów, którzy zginęli pod Rokitną (1923), Juliusza Słowackiego (1927) czy wreszcie najbardziej okazały – Józefa Piłsudskiego (1935). Były to uroczystości o charakterze ogólnopolskim, którym również towarzyszyła bogata oprawa. Podobnie jak te przedwojenne ściągały do Krakowa rzesze turystów. Niewątpliwie i one służyły integracji narodowej, a także potwierdzały funkcje Krakowa jako narodowej przestrzeni [Kantor 1996, s. 44].

Po złożeniu w podziemiach katedry krakowskiej na Wawelu zwłok Józefa Piłsudskiego miasto wzbogaciło się o nową tradycję: kultu marszałka i związanej z nim legendy legionowej, która była pieczołowicie pielęgnowana przez władze państwowe. Przybyło narodowych pamiątek i miejsc otaczanych szczególną czcią. Chwilowo na drugi plan zeszły krakowskie zabytki, zaś pierwszorzędną rolę uzyskały miejsca związane z osobą zmarłego wodza, a przede wszystkim grób marszałka w katedrze, kopiec na Sowińcu (il. 4) oraz Oleandry, skąd wymaszerowała „pierwsza kadrowa". Stały się one obowiązkowymi punktami na trasie wycieczek i delegacji przybywających do Krakowa [*Dzieje Krakowa*, t. 4, 1997, s. 445–449]. Sprawdziły się przewidywania, zamieszczane już niedługo po pogrzebie marszałka w krakowskiej prasie: „Przez długi czas olbrzymie rzesze Polaków z kraju i zagranicy pielgrzymować będą do Krakowa, aby zaspokoić potrzebę serca i uczucia, aby westchnąć u sarkofagu w podziemiach Wawelskiej Katedry i aby zanieść koszyki ziemi na kopiec sypany na Sowińcu. (…) Jeżeli dotąd Kraków był skarbnicą pamiątek i ośrodkiem najszlachetniejszej turystyki, której motorem jest patriotyczne uczucie, to od pamiętnej żałobnej soboty stał się niemi w niepomiernie powiększonym stopniu" [*Na Kraków…* 1935, s. 20].

Il. 4. Model Kopca Józefa Piłsudskiego, karta pocztowa, 1935.
Źródło: ze zbiorów J. Ziarkowskiej

Kolejną nową atrakcją turystyczną Krakowa stał się w dwudziestoleciu międzywojennym budynek Bazaru Polskiego, pełniący później funkcję siedziby „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" i z tego względu zwany Pałacem Prasy. Położony w narożu ulic Wielopole i Starowiślnej, monumentalny obiekt został wzniesiony w latach 1920–1921 wg projektu Tadeusza Stryjeńskiego i Franciszka Mączyńskiego [Fabiański, Purchla 2001, s. 294]. Przybywały tam liczne wycieczki oraz indywidualni goście, aby z platformy widokowej usytuowanej na dachu budynku podziwiać piękną panoramę miasta. „IKC" zamieszczał wiele zdjęć przedstawiających osoby goszczące w Pałacu Prasy, zarówno z kraju jak i z zagranicy, co stanowiło dobrą promocję tej budowli wśród mieszkańców Krakowa oraz turystów.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej w mieście podjęto szeroką akcję promocji turystycznej, której sztandarowym przedsięwzięciem stały się „Dni Krakowa". Ich pomysłodawcą był historyk sztuki Jerzy Dobrzycki (1900–1972). Pierwsze takie święto miasta odbyło się w czerwcu 1936 roku. W ciągu kilkunastu dni zorganizowano wiele widowisk i pokazów regionalnych, przedstawień, koncertów, wystaw i zawodów sportowych. Po raz pierwszy w dziejach miasta zastosowano iluminację zabytków, które dzięki temu miały wywierać większe wrażenie na turystach, skłaniać do spacerów i głębszego zainteresowania krakowskimi zabytkami. W kolejnych latach podnoszono poziom artystyczny organizowanych imprez, które znalazły życzliwe przyjęcie zarówno wśród mieszkańców, jak i przybyłych gości[6].

Zagraniczni turyści w okresie międzywojennym dość chętnie odwiedzali Kraków, chociaż Polska nie była wówczas postrzegana jako kraj atrakcyjny turystycznie. W mieście żywo interesowano się opiniami zagranicznych gości na temat Krakowa i jego atrakcji. Prasa lokalna rejestrowała krótsze lub dłuższe wizyty o charakterze zawodowym, naukowym, towarzyskim czy w końcu czysto turystycznym. Donoszono także dość często o artykułach traktujących o Krakowie, które ukazywały się w prasie zagranicznej oraz przytaczano fragmenty zagranicznych książek poświęconych stolicy Małopolski.

W przeciwieństwie do opinii Polaków, którzy pobyt w Krakowie traktowali nierzadko jako pielgrzymkę rozbudzającą uczucia patriotyczne, refleksje zagranicznych gości

[6] Więcej na temat organizowanych w okresie międzywojennym „Dni Krakowa" zob.: Kamińska-Chodurska [1988, s. 121–127]; Ziarkowska [2009, s. 211–220].

pozbawione są emocjonalnego przywiązania do miasta. Ich przykładowe opisy podkreślają estetyczne walory Krakowa, dużą liczbę zabytków, świadczących o wspaniałej przeszłości naszego kraju. Największe wrażenie na turystach wywierał Wawel, określany jako „najpiękniejszy pomnik architektoniczny w Polsce" [*Anglicy o P.W.K…* 1929, s. 3], „klejnot Krakowa" [*Anglicy o Polsce* 1921, s. 3], „polski Westminster" [Kleczkowski 1926, s. 1]. Pewien amerykański dyplomata stwierdził: „Zamek królewski jest po prostu cudowny. Arrasy tam wystawione, zachwycają oko każdego znawcy" [*Amerykański ambasador…* 1928, s. 5]. Cudzoziemców zdumiewała ponadto mnogość stylów oraz bogactwo kaplic i grobowców katedry na Wawelu, zwłaszcza kaplicy Zygmuntowskiej.

Obok Wawelu największą uwagę zagranicznych turystów przyciągał krakowski Rynek i bezpośrednio z nim sąsiadujące budowle. We wspomnieniach angielskiego podróżnika czytamy: „Sukiennice zewnętrznym charakterem swym są najbardziej zachodnim z tego rodzaju bazarów, jednak co dotyczy samych towarów, to (żywcem) przypominają podobne wschodnie instytucje. Czuje się tam bramy Wschodu" [Kleczkowski 1926, s. 1]. Tego typu porównania z obyczajowością i sztuką Wschodu pojawiały się dosyć często w zachodniej, zwłaszcza zaś brytyjskiej prasie.

Spośród innych zabytków miasta szczególne uznanie zagranicznych gości zyskały krakowskie kościoły, zwłaszcza kościół Mariacki, a także Barbakan (il. 5), Brama Floriańska, mury i baszty, Biblioteka Jagiellońska wraz z pomnikiem Kopernika. Redaktor paryskiego dziennika „Figaro", Lucien Souchon, stwierdził: „Są dwie osobliwości Krakowa, jakich się nie spotyka w Europie: Planty i kościółek Adaukta na Wawelu" [*Paryżanin o wojsku…* 1931, s. 5]. Ten przedromański zabytek z reguły umykał uwadze zwiedzających, którzy swoje zainteresowanie kierowali raczej na katedrę i Zamek Królewski. Dosyć często w zagranicznych relacjach pojawiały się natomiast Planty. Anglicy porównywali je niekiedy do ogrodów Cambridge [Kleczkowski 1926, s. 1]. Zachwycała się nimi francuska artystka Joséphine Baker. Istotnie przedstawiały one imponujący widok: piękne, ogrodzone niczym ogród botaniczny, pełne okazałych drzew i tonące w kwiatach [Zechenter 1971, s. 442].

Il. 5. Widok Barbakanu, karta pocztowa, 1918.
Źródło: ze zbiorów J. Ziarkowskiej

Z relacji wynika, że zagraniczni goście często odwiedzali Kopiec Kościuszki [*Anglicy o Polsce* 1921, s. 3]. Nastąpił zatem pewien renesans zainteresowania tym obiektem, który wedle badań Karoliny Grodziskiej nie był nazbyt często zwiedzany w dobie autonomii galicyjskiej [Grodziska 1996, s. 101]. Można przypuszczać, że o powodzeniu Kopca Kościuszki wśród zagranicznych turystów decydowało w równym stopniu jego pomnikowe dla patriotyzmu polskiego znaczenie, jak i wspaniała panorama miasta widoczna ze szczytu tego usypanego mozolną pracą wzniesienia.

Turyści zagraniczni zwracali również uwagę na ogólną biedę panującą w Krakowie oraz zły stan zachowania wielu zabytków, zwłaszcza zlokalizowanych poza centrum miasta. Szczególnie często pojawiały się negatywne opinie na temat Kazimierza oraz Podgórza. Alfred Döblin, niemiecki pisarz żydowskiego pochodzenia, tak pisał o dzielnicy żydowskiej: „Coraz nędzniejsze sklepy, domy całkowicie zapuszczone (…). Bardzo brudne ulice; wyziewy z zalegających na bruku stosów odpadków i nieczystości (…). W wąskiej ulicy Józefa dużo ludzi (…). Przez małe boczne uliczki: proletariusze miejscy i wiejscy włóczą się bez celu, coś taszczą, obok żałosne sylwetki Żydów. Obszarpane, okropne płaszcze, obdarte kobiety, w tej nędzy jeszcze żebracy pod murami; blade dzieci" [Döblin 2000, s. 236]. Niemiecki podróżnik zrelacjonował również próbę zwiedzenia kościoła św. Józefa w Podgórzu: „Chcę wejść po schodach do dużego czerwonego kościoła zamykającego plac, który swoimi wieżami i koroną przypomina mi kościół Mariacki. Ale żebracy na tych schodach osiągnęli zupełnie niebywały stopień obdarcia. Siedzą tak bez ruchu i drżą. A mnie – odechciało się kościoła" [Döblin 2000, s. 237].

Ogólnie jednak trzeba zauważyć, iż turystyka w Krakowie w dwudziestoleciu międzywojennym – mimo licznych problemów – rozwijała się całkiem dobrze, a miasto podejmowało starania o zapewnienie turystom polskim i zagranicznym jak najlepszych warunków pobytu oraz zwiedzania. Sytuacja ta pogorszyła się po II wojnie światowej, kiedy Polska znalazła się w bloku wschodnim i była krajem trudnodostępnym dla turystów z zachodu. Narzucony miastu model rozwoju gospodarczego oparty na monokulturze przemysłu surowcowego, którego symbolem stała się Nowa Huta (il. 6), pozostawał w wyraźnym konflikcie z interesami Krakowa jako ośrodka historycznego o ogromnym potencjale dziedzictwa. Stalinowski model industrializacji wywołał załamanie dobrze funkcjonującego przed wojną sektora usług, w tym również rynku turystyki międzynarodowej [Purchla 2000, s. 215].

Il. 6. Kombinat metalurgiczny w Nowej Hucie, lata 60. XX wieku, fot. R. Kosieradzki.
Źródło: Nowa Huta… [2007]

Trzeba również zwrócić uwagę, że komunistyczne władze bardzo wybiórczo podchodziły do kwestii konserwacji zabytków, dbając jedynie o te pomniki przeszłości, które uznawano za poprawne ideologicznie. Propagowano np. kult Tadeusza Kościuszki jako przywódcy chłopskiego spod Racławic. Znalazły się również środki na odbudowę zniszczonych w czasie okupacji niemieckiej pomników Mickiewicza i Kościuszki, a trochę później (w 1976 roku) odtworzono również pomnik Grunwaldzki. Jednak inne obszary dziedzictwa kulturowego starano się wymazać z pamięci. Dotyczyło to głównie osoby Józefa Piłsudskiego – usuwano związane z nim nazwy i tablice, a kopiec na Sowińcu zarastał i celowo nie był konserwowany. Nie dbano też zupełnie o zabytki Kazimierza, który stał się dzielnicą jeszcze bardziej zaniedbaną niż w okresach wcześniejszych (il. 7) [Małecki 2007, s. 292–294]. Kazimierz w okresie Polski Ludowej kojarzył się wyłącznie z zaniedbaniem, brudem, przestępczością i niskim standardem mieszkań [Murzyn-Kupisz 2008, s. 370–371].

Il. 7. Zabudowa wschodniej pierzei ul. Szerokiej na krakowskim Kazimierzu w 1983 roku, fot. J. Skąpski.
Źródło: Murzyn [2006]

W pierwszych latach po wojnie Kraków odwiedzało niewielu turystów – około 20 tys. rocznie. Stopniowo jednak liczba przyjazdów zaczęła się zwiększać. Na początku lat 60. przekroczyła ona milion, a w drugiej połowie lat 70. wynosiła już prawie 3,5 mln. Odsetek gości zagranicznych dochodził maksymalnie do 10% ogółu turystów przyjeżdżających do miasta. Zdecydowanie najliczniej odwiedzanym obiektem był Zamek Królewski na Wawelu, który w latach 60. zwiedzało rocznie ok. 1,2 mln osób. Poza Starym Miastem na atrakcję zaczęła wyrastać Nowa Huta, gdzie poznawano architekturę i układ urbanistyczny tego „idealnego miasta socjalistycznego", a także kombinat hutniczy. W latach 60. kombinat zwiedzało ok. 40–60 tys. osób rocznie, ale już dekadę później liczba ta zmalała prawie o połowę. Warto dodać, że miasto przyciągało turystów również swoją ofertą kulturalno-rozrywkową, związaną m.in. ze spektaklami teatralnymi, koncertami muzycznymi, festiwalami filmowymi, wystawami muzealnymi, wydarzeniami studenckimi i innymi imprezami, wśród których były także przywrócone po wojnie „Dni Krakowa". W końcu lat 70. wzrosła międzynarodowa popularność miasta, co wiązało się z jego wpisaniem w roku 1978 na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO (wpisem objęto Stare Miasto, Wawel, Stradom oraz Kazimierz), a także wyborem w tym samym roku kardynała Karola Wojtyły na papieża. Późniejsze pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, w tym także do Krakowa, były ważnymi wydarzeniami religijnymi i przyciągały każdorazowo do stolicy Małopolski ogromną liczbę pielgrzymów (ok. 1,5–2 mln ludzi) [Pawlusiński, Kubal 2011, s. 47–51].

Kolejny okres załamania turystyki w mieście przypadł na początek lat 80. i wiązał się z kryzysem gospodarczym oraz napiętą sytuacją polityczną (m.in. wprowadzenie stanu wojennego w 1981 roku). Sytuacja zaczęła się stopniowo poprawiać w drugiej połowie lat 80. oraz w latach 90., kiedy to zauważalny był znaczący wzrost zainteresowania Polską przez turystów zagranicznych. Przyczynił się do tego także głośny film *Lista Schindlera*, ukazujący

losy Żydów krakowskich w czasie II wojny światowej. Turystów zagranicznych, ale także krajowych, przyciągały duże imprezy kulturalne, takie jak Festiwal Kultury Żydowskiej, organizowany corocznie od 1988 roku. Ponadto Kraków uzyskał w 1995 roku tytuł Europejskiego Miasta Kultury 2000, dzięki czemu w latach 1996–2000 w mieście odbyło się wiele imprez kulturalnych o międzynarodowym znaczeniu [Murzyn-Kupisz 2008, s. 52–54].

Jednym z charakterystycznych aspektów transformacji ustrojowej była komercjalizacja zabytkowych dzielnic, w tym m.in. Starego Miasta, Stradomia i Kazimierza [Murzyn 2007, s. 141]. Owa komercjalizacja była różnie ukierunkowana, ale nie zapominano też o funkcji turystycznej, odnawiając zniszczone zabytki, otwierając obiekty noclegowe, gastronomiczne i rozrywkowe. Dzięki temu ruch turystyczny, skoncentrowany wcześniej w obrębie Plant, mógł objąć też inne dzielnice. Szczególnie wymownym przykładem jest wspomniany Kazimierz, w którym przeprowadzono szeroko zakrojoną akcję rewitalizacji, którą kierował Społeczny Komitet Odbudowy Zabytków Krakowa, mający do dyspozycji środki Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Stworzono także w tej części Krakowa szeroką ofertę kulturalną i gastronomiczno-rozrywkową i w tym względzie Kazimierz zaczął nawet z powodzeniem konkurować ze Starym Miastem[7]. Po roku 2000 nastąpiła również zmiana w ocenie Nowej Huty, której dziedzictwo zostało dowartościowane i zaczęto je promować wśród polskich i zagranicznych turystów. Utworzono m.in. szlak dziedzictwa, łączący najważniejsze obiekty Nowej Huty, a także zorganizowano oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa poświęcony tej dzielnicy [Murzyn 2007, s. 150]. W ostatnim czasie daje się zauważyć znaczny wzrost zainteresowania Nową Hutą, zwłaszcza wśród zagranicznych turystów.

W ciągu ostatnich kilku lat Kraków wzbogacił się ponadto o kilka nowych obiektów, a także poprawiono infrastrukturę turystyczną i paraturystyczną w mieście. Ważnym impulsem w tym zakresie była organizacja przez Polskę i Ukrainę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. W grodzie Kraka wprawdzie nie odbywały się mecze, ale miasto było zgłoszone jako rezerwowe, a ponadto stanowiło bazę dla kilku ekip (Holandii, Włoch i Anglii) biorących udział w mistrzostwach. W ramach przygotowań podjęto wiele inwestycji, takich jak np. rozbudowa stadionu Wisły, stworzenie Centrów Treningowych (na stadionach Cracovii i Hutnika) oraz Centrum Pobytowego (Ośrodek Sportu i Rekreacji „Kolna"), a także rozbudowano zewnętrzną i wewnętrzną dostępność komunikacyjną[8]. W roku 2014 otwarto w Krakowie dwa nowe, duże obiekty, które można uznać za flagowe atrakcje miasta. Pierwszym z nich jest wielofunkcyjna hala widowisko-sportowa TAURON Kraków Arena, wybudowana na terenie dzielnicy Czyżyny jako jedna z aren Mistrzostw Świata w Siatkówce, które odbywały się w Polsce. We wnętrzu tego największego w kraju i jednego z najnowocześniejszych na świecie halowych obiektów widowiskowo-sportowych organizowane są również inne wydarzenia, nie tylko sportowe, ale też np. koncerty, wystawy, kongresy i targi. W zależności od rodzaju imprezy, hala może jednorazowo pomieścić od 15 000 nawet do 22 800 osób[9]. Drugim ważnym obiektem, oddanym do użytku w październiku 2014 roku, jest Centrum Kongresowe ICE Kraków, zlokalizowane przy Rondzie Grunwaldzkim. Jest to również wielofunkcyjny budynek, przystosowany do organizacji kongresów, konferencji, koncertów i innych wydarzeń. Największym pomieszczeniem wewnątrz jest Sala Audytoryjna, mogąca przyjąć jednocześnie do 2 000 osób, a dwie mniejsze przeznaczone są odpowiednio dla 600 i 300 użytkowników[10]. Z powstaniem dużego centrum kongresowo-konferencyjnego wiąże się duże nadzieje na dynamiczny rozwój turystyki biznesowej w Krakowie.

[7] Więcej na temat rewitalizacji Kazimierza zob.: Murzyn [2006]; Murzyn-Kupisz [2007, s. 68–90].
[8] Szerzej na ten temat zob. Lipecki [2013, s. 139–146].
[9] Więcej na temat TAURON Kraków Areny zob. oficjalna strona internetowa: http://www.krakowarena.pl, dostęp: 15.06.2015.
[10] http://www.icekrakow.pl/informacje/o-ice, dostęp: 16.06.2015.

W ostatnich latach w Krakowie prowadzi się regularne badania dotyczące ruchu turystycznego w mieście. Z prowadzonych obserwacji wynika, że w 2014 roku padł rekord frekwencji, bowiem do Krakowa przybyło 9,9 mln odwiedzających, z czego zdecydowaną większość (7,6 mln) stanowili turyści, a 2,3 mln odwiedzający jednodniowi [Grabiński 2014, s. 40–44]. Przedmiotem tych badań są również główne atrakcje miasta, na które wskazują turyści krajowi oraz zagraniczni (tab. 1). Największą atrakcyjność przypisują oni Wawelowi, a w dalszej kolejności krakowskiemu Rynkowi oraz dzielnicy Kazimierz, która w ostatnich latach wywołuje coraz większe zainteresowanie. W pierwszej dziesiątce są ponadto obiekty od dawna uznane, jak kościół Mariacki, Sukiennice, Barbakan oraz Bulwary Wiślane, ale również nowe atrakcje, jak np. Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, a także placówki muzealne: Muzeum Podziemia Rynku Głównego i Muzeum Fabryka Schindlera. Na odleglejszych miejscach znalazły się m.in.: Kopiec Kościuszki, Planty, Muzeum Narodowe oraz dzielnice Podgórze i Nowa Huta. Warto dodać, że w poprzednich latach wysoko klasyfikowane były centra handlowe, w tym zwłaszcza Galeria Krakowska[11], lecz ostatnio wypadły one poza pierwszą dwudziestkę rankingu.

Tabela 1. Główne atrakcje turystyczne Krakowa w opinii odwiedzających krajowych i zagranicznych w latach 2013 i 2014

Atrakcje w Krakowie	**Odwiedzający krajowi – udział %**		**Odwiedzający zagraniczni – udział %**		**Pozycja w rankingu**	
	2013	2014	2013	2014	2013	2014
Wawel (Komnaty, Katedra, Dzwon Zygmunta, smok)	36,3	49,2	55,6	65,8	2	1
Rynek Główny (Stare Miasto, Droga Królewska)	51,3	56,4	48,1	48,0	1	2
Dzielnica Kazimierz (synagogi, kawiarnie, koncerty itd.)	23,1	24,1	28,0	23,3	3	3
Sukiennice	11,1	8,8	11,1	10,6	5	4
Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach	9,4	15,6	7,8	4,5	7	5
Bazylika Mariacka (w tym ołtarz Wita Stwosza)	10,5	12,5	9,5	7,4	6	6
Bulwary Wiślane, rz. Wisła	7,1	6,4	6,0	3,5	8	7
Muzeum Podziemia Rynku Głównego	10,7	6,6	11,7	3,3	4	8
Barbakan (Brama Floriańska, mury)	4,3	2,8	5,6	7,8	9	9
Muzeum Fabryka Schindlera	2,3	1,9	5,6	4,6	10	10
Podgórze (Rynek i in.)	-	2,6	-	1,4	-	11
Kopiec Kościuszki	1,0	2,4	1,6	1,4	20	12
Planty	4,0	2,0	0,4	0,7	16	13
Las Wolski (Zoo)	3,1	1,4	1,9	0,1	14	14
Balon widokowy	1,7	0,8	1,5	1,0	19	15
Muzeum Narodowe	1,0	1,2	2,9	0,3	17	16
Nowa Huta (pl. Centralny, szlak socrealizmu i in.)	3,3	0,9	2,7	0,7	12	17
Sanktuarium św. Stanisława na Skałce	-	1,1	-	0,2	-	18
Centrum Jana Pawła II	-	1,0	-	0,1	-	19
Bazylika Ojców Franciszkanów	-	0,5	-	0,6	-	20

Źródło: Wilkońska [2014, s. 238]

[11] Przykładowo w 2009 roku Galeria Krakowska była na 9., a rok później nawet na 7. miejscu w zestawieniu. Zob. *Ruch turystyczny…* [2010, s. 129].

Wyniki przedstawionych badań prowadzonych wśród turystów potwierdzają dane na temat frekwencji w wybranych atrakcjach turystycznych. Zgodnie z raportem przygotowanym na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej, najchętniej odwiedzanym obszarem Krakowa w 2013 roku było Stare Miasto (ok. 8 mln zwiedzających). Na czołowych miejscach w rankingu frekwencji uplasowały się najważniejsze muzea – Zamek Królewski na Wawelu (ponad 1,2 mln zwiedzających), Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (wszystkie oddziały łącznie 942,4 tys.) oraz Muzeum Narodowe w Krakowie (wszystkie oddziały w sumie 726,5 tys.). Swoje ogromne znaczenie jako cel turystyki religijnej i pielgrzymkowej potwierdziło ponadto Sanktuarium Matki Bożej w Łagiewnikach, które odwiedziło ok. 2 mln osób [Kruczek 2014, s. 61–63].

***

Przeprowadzona analiza wykazała, że zabytki, miejsca oraz organizowane w Krakowie imprezy, decydujące o atrakcyjności turystycznej miasta, zmieniają się w czasie (tab. 2). Różne są tego przyczyny. Zdarza się, że powstają nowe obiekty lub nawet całe dzielnice (jak np. Nowa Huta), które zaczynają wywoływać zainteresowanie turystów. Inną sytuację można zauważyć w przypadku Kazimierza, który przez długi czas nie był postrzegany w kategoriach atrakcji, a w ostatnich latach stał się jednym z najbardziej turystycznych obszarów miasta. W historii zdarzało się, że jakiś obiekt zyskiwał znaczenie ważnej atrakcji, jak np. Kopiec Kościuszki w XIX wieku lub Kopiec Piłsudskiego w dwudziestoleciu międzywojennym, a potem owo znaczenie tracił. Jednocześnie jednak trzeba mocno podkreślić, że dwa obszary miasta, tj. Rynek wraz ze zlokalizowanymi w jego pobliżu zabytkami oraz Wawel w każdym z przeanalizowanych okresów stanowiły wiodące atrakcje, stanowiąc fundamenty turystycznej atrakcyjności Krakowa.

Tabela 2. Zestawienie największych atrakcji turystycznych Krakowa w poszczególnych okresach

Okres rozbiorowy	Okres międzywojenny	Okres PRL	Okres po 1989
- Wawel, - Rynek, - kościoły (NMP, dominikanów, franciszkanów, śś. Piotra i Pawła, Skałka), - Kopiec Kościuszki (po 1820).	Wawel, Rynek, - kościoły (głównie NMP), - Kopiec Piłsudskiego, - Oleandry, - Pałac Prasy.	- Wawel (głównie Zamek Królewski), - Rynek, - Nowa Huta, - Kopiec Kościuszki.	- Rynek, - Wawel, - Kazimierz, - kościoły (NMP, sanktuarium w Łagiewnikach), - Nowa Huta, - Podgórze, - Galeria Krakowska.

Źródło: opracowanie własne

Wracając na koniec do teorii MacCannella trzeba zauważyć, że we współczesnej turystyce wzrasta coraz bardziej rola oznaczników, wykorzystywanych w promocji miast i regionów. Promocją turystyczną stolicy Małopolski zajmuje się przede wszystkim powołane w 2008 roku Biuro Marketingu Turystycznego Urzędu Miasta Krakowa, które współpracuje w tym zakresie z przedstawicielami samorządów, branży turystycznej i innych organizacji. Przygotowywane są m.in. specjalne przewodniki, informatory, foldery i mapy przeznaczone dla turystów, a promocja miasta odbywa się także w Internecie. Reklama turystyczna operuje przede wszystkim informacjami oraz reprodukcjami najważniejszych zabytków zlokalizowanych przy Rynku (il. 8) oraz na Wzgórzu Wawelskim, a więc na obszarach,

które wywołują największe zainteresowanie turystów[12]. Pozytywnie należy ocenić działalność Biura Marketingu Turystycznego zmierzającą do promocji innych dzielnic, takich jak Kazimierz, Podgórze i Nowa Huta. Promowanie miasta poprzez zabytki architektury i dzieła sztuki wydaje się jak najbardziej uzasadnione i daje nadzieję na to, że Kraków utrzyma swoje międzynarodowe znaczenie jako ośrodek kultury i sztuki oraz ważna destynacja turystyki zorientowanej na poznawanie dziedzictwa kulturowego.

Il. 8. Widok wież kościoła Mariackiego i Rynku w Krakowie na okładce informatora wydanego przez Urząd Miasta Krakowa

Bibliografia

„Gazeta Krakowska", 1799, nr 8, 27 I 1799.

Amerykański ambasador z Wiednia – w Krakowie – i o Krakowie, 1928, „Ilustrowany Kurier Codzienny", nr 176, 27 VI 1928, s. 5.

Anglicy o P.W.K., Polsce i Krakowie, 1929, „Ilustrowany Kurier Codzienny", nr 234, 28 VIII 1929, s. 3.

Anglicy o Polsce, 1921, „Ilustrowany Kurier Codzienny", nr 340, 14 XII 1921, s. 3.

Bałus W., 1994, *Wawel dziewiętnastowieczny: poziomy interpretacji*, „Studia Waweliana", t. 3, s. 11–18.

Bieniarzówna J., Małecki J. M., 1977, *Dzieje Krakowa*, t. 3, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki i J. Mitkowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Borelowski K., 1912, *Pątnictwo narodowe. W sprawie wycieczek ludowych i szkolnych do Krakowa*, odbitka z „Przewodnika Oświatowego", R. 12, s. 2–3.

Borowiejska-Birkenmajerowa M., 1991, *Serce Polski. Zabytki i świadomość narodowa*, ArsNova, Kraków.

Döblin A., 2000, *Podróż po Polsce*, tłum. A. Wołkowicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Duda J., 1996, *Przewodniki po Krakowie (do 1914 roku). Książki, ich autorzy i wydawcy*, „Rocznik Krakowski", t. 62, s. 53–87.

Duda J., 2007, *Z przewodnikiem po Krakowie*, „Alma Mater", nr 87, s. 28–33.

Dzieje Krakowa, 1997, t. 4, red. J. Bieniarzówna i J. M. Małecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Estreicher K., 1977, *Emanuela Murraya „Opisanie Krakowa" a literatura o Krakowie i plan kołłątajowski*, „Rocznik Krakowski", t. 48, s. 57–157.

[12] Więcej o wykorzystywaniu zabytków w promocji turystycznej Krakowa zob. Ziarkowska, Ziarkowski [2010, s. 360–382].

Fabiański M., Purchla J., 2011, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Firlet E., 2003, *Konserwacja i restauracja dziedzictwa architektoniczno-urbanistycznego Krakowa w latach 1815–2003* [w:] *Kraków w odnowie, katalog wystawy, Pałac Krzysztofory, czerwiec-sierpień 2003*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków, s. 9–21.

Grabiński T., 2014, *Wielkość ruchu turystycznego w Krakowie w latach 2005–2014* [w:] K. Borkowski, T. Grabiński, R. Seweryn, A. Wilkońska, L. Mazanek, E Grabińska, *Ruch turystyczny w Krakowie. Rok 2014*, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków, s. 40–46.

Grabowski A., 1822, *Historyczny opis miasta Krakowa i iego okolic*, Nakładem i Drukiem Józefa Mateckiego, Kraków.

Grodziska K., 1996, *Wizyty cudzoziemców w Krakowie w latach 1795–1914. Relacje i opinie*, „Rocznik Krakowski", t. 62, s. 89–102.

Hoffmanowa K., 1833, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 1–2, u Wilhelma Bogumiła Korna, Wrocław.

Kamińska-Chodurska E., 1988, *Dzieje obchodów „Dni Krakowa"* [w:] *Kraków międzywojenny. Materiały z sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w roku 1985*, red. J. M. Małecki, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków, s. 121–127.

Kamionka-Straszakowa J., 1988, *„Do ziemi naszej". Podróże romantyków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Kantor R., 1996, *Kalejdoskop krakowski. Gawędy o Krakowie, krakowianach i ich zwyczajach*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Kraków-Toruń 1996.

Kleczkowski S., 1926, *Co piszą Anglicy o miastach polskich?*, „Ilustrowany Kurier Codzienny", nr 225, 17 VIII 1926, s. 1.

Krasiński J. W., 1821, *Przewodnik dla podróżuiących w Polsce i Rzeczypospolitey Krakowskiey*, Warszawa.

Kruczek Z., 2011, *Atrakcje turystyczne. Fenomen, typologia, metody badań*, Proksenia, Kraków.

Kruczek Z., 2014, *Frekwencja w atrakcjach turystycznych*, Polska Organizacja Turystyczna, Kraków – Warszawa 2014.

Kulczycki Z., 1977, *Zarys historii turystyki w Polsce*, wyd. III uzupełnione, Sport i Turystyka, Warszawa.

Lipecki K., 2013, *Przygotowania Krakowa do EURO 2012* [w:] *Wpływ organizacji Piłkarskich Mistrzostw Europy EURO 2012 w Polsce na turystykę w Krakowie*, red. J. Berbeka, Fundacja Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków, s. 139–146.

Lipiec J., 2003, *Filozofia turystyki* [w:] *Nauki o turystyce*, część I, wyd. II poprawione i uzupełnione, red. R. Winiarski, AWF, Studia i Monografie Nr 7, Kraków, s. 85–111.

MacCannell D., 2002, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, przełożyły E. Klekot i A. Wieczorkiewicz, MUZA SA, Warszawa.

Małecki J. M., 2002, *„Pątnictwo narodowe". Szczególna forma turystyki w Polsce na przełomie XIX I XX wieku* [w:] *Dzieje gospodarcze. Współczesność. Zamojszczyzna. Prace ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Orłowskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. W. Ćwik i Z. Szymański, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu, Zamość, s. 113–127.

Małecki J. M., 2007, *Historia Krakowa dla każdego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Micke-Broniarek E., 2005, *Malarstwo polskie. Realizm, naturalizm*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa.

Murzyn M. A., 2006, *Kazimierz. Środkowoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.

Murzyn M. A., 2007, *Dziedzictwo kulturowe w okresie przemian: szanse i wyzwania* [w:] *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, red. M. A. Murzyn i J. Purchla, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2007, s. 139–154.

Murzyn-Kupisz M., 2007, *Funkcja turystyczna szansą czy zagrożeniem dla zabytkowych dzielnic? Dylematy rewitalizacji krakowskiego Kazimierza* [w:] *Stare miasteczka w nowych czasach. Ochrona zespołów staromiejskich a turystyka masowa. Kazimierz – miasto zagrożone*, red. B. Szmygin, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2007, s. 68–90.

Murzyn-Kupisz M., 2008, *Przywracanie pamięci czy masowa konsumpcja? Dylematy odkrywania żydowskiego dziedzictwa kulturowego krakowskiego Kazimierza* [w:] *Przywracanie pamięci.*

Rewitalizacja zabytkowych dzielnic żydowskich w miastach Europy Środkowej, red. M. Murzyn-Kupisz i J. Purchla, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 363–398.

Na Kraków zwrócone są oczy całego Narodu, 1935, „Ilustrowany Kurier Codzienny", nr 142, 24 V 1935, s. 20.

Naruszewicz A.,1805, *Dyaryusz Podróży Stanisława Augusta Króla na Ukrainę, w Roku 1787*, Warszawa.

Niemcewicz J. U., 1859, *Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku*, Nakładem I Drukiem Bolesława Maurycego Wolffa, Petersburg.

Nowa Huta – najmłodsza siostra Krakowa, 2007, red. A. Gryczyński, Nowohuckie Centrum Kultury, Kraków.

Opaliński D., 2002, *Polskie dziewiętnastowieczne przewodniki turystyczne – próba definicji* [w:] *Z przeszłości Europy Środkowowschodniej*, red. J. Hoff, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 111–120.

Paryżanin o wojsku polskim, polskiej kobiecie i Krakowie, 1931, „Ilustrowany Kurier Codzienny", nr 306, 5 XI 1931, s. 5.

Pawlusiński R., Kubal M., 2011, *Tradycje turystyczne Krakowa* [w:] *Kraków jako ośrodek turystyczny*, red. M. Mika, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 47–51.

Purchla J., 2000, *Kraków w Europie Środka*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.

Rożek M., 1974, *Balzak w Krakowie*, „Rocznik Krakowski", t. 45, s. 89–100.

Ruch turystyczny w Krakowie w 2010 roku. Raport końcowy, 2010, oprac. K. Borkowski, T. Grabiński, R. Seweryn, A. Wilkońska, L. Mazanek, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków.

Swarbrooke J., 2002, *The development and management of visitor attractions*, Butterworth Heinemann, Oxford.

Treiderowa A., 1961, *Obchody Grunwaldzkie w Krakowie (1410–1910)*, Nakładem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków.

Wilkońska A., 2014, *Aktywność turystów w destynacji* [w:] K. Borkowski, T. Grabiński, R. Seweryn, A. Wilkońska, L. Mazanek, E Grabińska, *Ruch turystyczny w Krakowie. Rok 2014*, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków, s. 236–239.

Zechenter W., 1971, *Upływa szybko życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Ziarkowska J., 2009, *Działalność Jerzego Dobrzyckiego w zakresie popularyzacji Krakowa w okresie międzywojennym* [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, red. P. Krasny i D. Ziarkowski, Proksenia, Kraków, s. 211–220.

Ziarkowska J., Ziarkowski D., 2010, *Zabytki architektury w promocji turystycznej Krakowa* [w:] *Konkurencyjność miast i regionów na globalnym rynku turystycznym*, red. J. Sala, PWE, Warszawa, s. 360–382.

Ziejka F., 1999, *Na początku było pątnictwo* [w:] *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. 80 lat Oddziału Krakowskiego*, PTTK, Kraków, s. 165–167.

http://www.icekrakow.pl

http://www.krakowarena.pl

Status quo or *panta rhei*? Krakow's Tourist Attractions in the Period from the end of the 18th century to the contemporary times

Key words: history of tourism, tourist attractions, Krakow, travel literature

Summary

As a historical city with a large potenial of cultural heritage, Krakow has for centuries aroused the interest of visitors and travelers. Yet it is only since the end of the 18th century when sightseeing and touring focused on learning about the past and the national monuments that one can really speak of the first arrivals that had a tourist character. It was at that time that foreign visitors, interested in the city history, urban design, architecture and unique atmosphere began to come here. In subsequent historical periods, the popularity of Krakow as a tourist destination grew, which was associated with gradual improvements in the city's infrastructure, activities in the sphere of restoration of its monuments, as well as organization of cultural and promotional activities.

The aim of the article is to identify Krakow's most important attractions in the individual historical periods. Historical sources, such as printed travel guides, press articles, travel accounts, and moreover research papers devoted to the history of tourism in the city, have been used as research material. The analysis has revealed that monuments, sights and events organized in Krakow which decided about the tourist attractiveness of the city, have changed over time. In spite of that it is possible to identify two areas within the city, namely Rynek (Main Market Square) together with the monuments localized in its vicinity, and the Wawel Hill, which constituted the leading attractions in each of the discussed periods; the two had made up the foundations of Krakow's tourist attractiveness.